

Sygn. akt V KO 86/17

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie oskarżonego **J.Z.**
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 21 listopada 2017 r.
wniosku Sądu Rejonowego w J.
o przekazanie sprawy sygn. akt II K (...)
do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. a *contrario*

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 2 października 2017 r. Sąd Rejonowy w J. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k. sprawy toczącej się przeciwko J.Z. o przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 190 § 1 k.k. i 226 § 1 k.k., innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu postanowienia sąd wskazał, że pokrzywdzonym w tej sprawie jest M.K., pełniący funkcje prokuratora w Prokuraturze Rejonowej w J.. Zdaniem sądu, fakt wykonywania obowiązków służbowych oraz wyniki z tego tytułu relacje zawodowe łączące pokrzywdzoną z sędziami orzekającymi w sprawach karnych w sądzie właściwym przemawiają za koniecznością przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu celem wyeliminowania jakichkolwiek zastrzeżeń, co do obiektywnego rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. Rozważania zawarte w uzasadnieniu postanowienia, dotyczące *de facto* podmiotowych uwarunkowań tego postępowania nie wskazują na istnienie w tej sprawie realnych okoliczności, które podważałyby możliwość bezstronnego rozpoznania sprawy w tym sądzie. Stanowiący podstawę wystąpienia przepis art. 37 k.p.k. zakłada w swej istocie nadzwyczajność przypadku warunkującego odstępstwo od zasady rozpoznania sprawy przez miejscowo właściwy sąd, nakazując przy tym upatrywanie podstaw takiego rozstrzygnięcia w klauzuli „dobra wymiaru sprawiedliwości”. Niedookreśloność wskazanej w ustawie klauzuli w orzecznictwie Sądu Najwyższego sprowadza się do sytuacji niosących za sobą realne zagrożenie dla rzetelności procesu. Najczęściej podstawą do przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. jest wykazanie, w oparciu o konkretne okoliczności sprawy, że rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy miejscowo mogłoby stwarzać po stronie opinii publicznej uzasadnione wątpliwości, co bezstronnego i obiektywnego rozpoznania konkretnej sprawy. Nie chodzi, zatem o jakiegokolwiek wątpliwości, ale takie wątpliwości, które mogą się pojawić u postronnego, obiektywnego, obserwatora takiego procesu. Należy przede wszystkim podnieść, że stroną postępowania, jakie zawisło przed sądem właściwym, jest prokurator pełniący swoje obowiązki na terenie właściwości sądu występującego z wnioskiem, a zatem osoba, która z racji wykonywanego zawodu ma kontakt z sędziami orzekającymi w tym sądzie. Rzecz w tym, że kontakt ten ograniczony jest jedynie do płaszczyzny zawodowej, na co wskazuje jednoznacznie treść wniosku. Wskazane okoliczności nie dają wystarczających podstaw do uznania, że dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadnia przekazanie sprawy do innego, równorzędnego sądu. Co więcej, uwzględnienie wniosku oznaczałoby w istocie przyznanie, że istnienie normalnych i koniecznych relacji zawodowych pomiędzy sędziami a prokuratorami, a więc relacji wynikających z charakteru wykonywanych ról procesowych i wymogów prawa procesowego nie jest możliwe. Można bowiem byłoby założyć, że takie relacje są podłożem do zawiązania innych relacji, które wykraczają poza relacje służbowe, skoro uniemożliwiają obiektywne rozstrzyganie sporów, w których jedną ze stron jest osoba wykonująca zawód prokuratora. Nie wydaje się, aby takie przeświadczenie było także po stronie opinii społecznej, której oceny i wnioski

należy formułować w sposób staranny i obiektywny na podstawie wzorca tzw. obserwatora postronnego, ale obeznanego z podstawowymi zasadami procesu i nieobarczonego „teoriami spiskowymi”. Prezentowana w uzasadnieniu postanowienia obawa sądu właściwego o społeczny odbiór rozstrzygnięcia, w razie rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, powodowana tylko służbowymi relacjami, ma charakter czysto abstrakcyjny i nie odzwierciedla rzeczywistego, obiektywnego oglądu tej sytuacji.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

as